

## Po spotkaniu "Krajówki" z premierem Morawieckim. „Solidarność” : czas na konkrety!

We wtorek 7 sierpnia odbyło się nadzwyczajne spotkanie członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z premierem Mateuszem Morawieckim w gdańskiej siedzibie związku. Spotkanie odbyło się za zamkniętymi drzwiami. Trwało blisko pięć godzin. Jeśli związkowi zawodowcy nie porozumieją się z rządem po raz pierwszy rząd PiS i jego koalicjantów czeka będzie "kryterium uliczne".

Mimo, że obóz władzy stara się realizować przedwyborcze obietnice i bije w antyliberalne klawisze to jednak strażacy, nauczyciele, pielęgniarki, urzędnicy, pracownicy służby zdrowia, celnicy, fizjoterapeuci i lekarze, czyli tzw. sfera budżetowa traci cierpliwość.

Po blisko 5-godzinnym spotkaniu z „Krajówką” premier Mateusz Morawiecki oraz przewodniczący KK „S” Piotr Duda wyszli do dziennikarzy, by opowiedzieć o rezultatach. Jednak konkretne deklaracje ze strony szefa rządu o spełnieniu postulatów „S” nie padły.

– Najsilniejsze gospodarki świata to takie gospodarki, które są oparte na konsensusie. Wśród takich gospodarek możemy wymienić niemiecką, japońską czy słynące z tego gospodarki skandynawskie. Do takiego właśnie modelu opartego na dialogu, o którym dzisiaj rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Krajowej, wspólnie dochodzimy – ogólnie opowiedział Morawiecki i obiecał, w tonie szefa korporacji nakreślić tego ogólne jej „credo” :

– Co możemy obiecać wszystkim pracownikom, to że będziemy starali się w miarę naszych możliwości w taki sposób kierować polityką, aby utrzymać zrównoważony terytorialnie model wzrostu gospodarczego, a także model zrównoważony pomiędzy poszczególnymi obszarami życia społecznego – zadeklarował.

Piotr Duda przypomniał również, że podczas spotkania omawianych problemów było więcej, a dla związków zawodowych kluczowe są trzy, przedstawione premierowi i towarzyszącym mu ministrom, postulaty.

- Czekamy teraz aż premier usłucha, zanalizuje, oceni nasze postulaty i przedstawi Komisji Krajowej wnioski z dzisiejszego spotkania. Dla nas mogłoby być one tylko jedno: że rząd pochyli się nad problemami pracowników sfery budżetowej i nastąpi w tej sferze jakiś progres. Przypominam, że od 2010 roku te wynagrodzenia są zamrożone – powiedział na briefingu prasowym Piotr Duda.

Celem spotkania była bowiem „miska” rozmowa o problemach, które nurtują związek, który udziela - co prawda warunkowego, wsparcia projektom i działaniom rządu. Od wyników spotkania zależy dalsze akcje związkowe.

Chodzi o rzeczywisty udział pracowników sfery budżetowej w deklarowanych sukcesach rządu, jak m.in. wzrost PKB i poprawa kondycji gospodarczej. Pewne ustalenia zostały już poczynione, skoro zanim doszło do spotkania w Sali Akwen, premier Morawiecki rozmawiał w cztery oczy z przewodniczącym Dudą.

W spotkaniu ze związkowcami premierowi towarzyszyły (oprócz rzeczniczki rzędu) Joanna Kopcińska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska oraz minister edukacji Anna Zalewska, która miała niegłównie.

– W imieniu związku zawodowego „Solidarność” sekretariat oświaty i wychowania wydał jednoznaczne stanowisko, które jest dla nas wiążące. Jesteśmy za odwołaniem minister Anny Zalewskiej – mówił ostatnio w wywiadzie dla tygodnika „Wprost” Piotr Duda, a powody jej odwołania, zdaniem „Solidarności”, to m.in. brak waloryzacji płac nauczycieli, utrudnienie i wydłużenie ścieżki awansu zawodowego nauczycieli, wprowadzenie rozporządzenia o ocenianiu i gratyfikacji dla nauczycieli.

Nie od dymisjach jednak była mowa. Po spotkaniu ze związkowcami premier Morawiecki miał do ogłoszenia własną deklarację:

- To nasze zobowiązanie, by siła Polski oparta na wielu filarach, w szczególności na możliwościach jak najbardziej szczepionych pracownikach, to było koło napędowe polskiej gospodarki. Wierzę, że w trudnych rozmowach przybliżamy się do tego wielkiego celu, jakim jest silna i sprawiedliwa Polska - mówił premier Morawiecki po nadzwyczajnym spotkaniu.

- Mieliśmy dzisiaj możliwość przedyskutowania wielu aspektów życia społecznego, gospodarczego. Patrzę na naszą gospodarkę i sprawność finansów naszego państwa podkreśliłem podczas naszego spotkania, że bardzo zależy mi na tym, by wykonało to, do czego rząd Prawa i Sprawiedliwości się zobowiązał, czyli do budowy silnego, sprawnego, solidarnego, sprawiedliwego i spójnego państwa. Przyjaznego dla ludzi, obywateli, pracodawców, a w szczególności pracowników reprezentowanych m.in. przez związki zawodowe – zapowiedział Morawiecki.

- To, co usiłujemy wypracować jest jak najlepsze dla Polski w zakresie płac minimalnych, wynagrodzeń, również w sferze budżetowej, ale również w wielu innych obszarach. Staramy się, by pracodawcy cały czas byli jak najbardziej konkurencyjni, a z drugiej strony by pracownik był szanowany poprzez naszą politykę płacy minimalnej, stawki godzinowej, wolnych niedziel – kontynuował premier i wyliczał:

- Powiedzieliśmy: 500+, i poprzez uszczelnienie systemu podatkowego nasza polityka społeczna służy społeczeństwu. Powiedzieliśmy: minimalne stawki godzinowe, i mamy minimalne stawki godzinowe i jestem przekonany, że ustalimy w najbliższych paru tygodniach minimalne wynagrodzenie. Powiedzieliśmy, że będą wolne niedziele i są wolne niedziele, mimo że różni ekonomiści, lobbyści wieszczą tutaj klęskę. Człowiekowi planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju jest tak, że budowa pracowniczych planów kapitałowych, czyli całego zasobu kapitałowego u pracowników, ale również planów własności kapitałowej. Wchodząc w kolejne lata polityki gospodarczej dostrzegamy, że siła kapitału i siła pracowników w dłuższej perspektywie może zostać bardzo mocno naruszona na korzyść kapitału. My jako Rada Ministrów, obóz polityczny PiS wierzymy w konsensus społeczny, sprawiedliwość społeczną. Tak jak powiedział kiedyś Lech Kaczyński: Państwo Polskie musi być organizatorem sprawiedliwości społecznej

– złożył deklarację Morawiecki.

- To nasze motto do działania w kolejnych latach. Chcemy budować kompromis z jednej strony ze związkami zawodowymi, z drugiej strony z pracodawcami. Jesteśmy jak to się mówi „interesariuszami” w społeczeństwie. Musimy słuchać całego społeczeństwa, by Polska była jak najsilniejsza, jak najsprawniejsza, jak najbardziej solidarna – kontynuował premier przywołując de facto definicję społecznej gospodarki rynkowej.

- To co mogę obiecać wszystkim pracownikom: będziemy się starali w miarę naszych możliwości tak kierować maszynami, by utrzymać równowagę tego modelu wzrostu, równowagę także terytorialnie, o czym także mówiliśmy. W niektórych regionach naszego kraju wzrost gospodarczy nie jest tak wysoki, jak byśmy sobie tego życzyli

- podsumował we wtorek wieczorem premier, który nazajutrz udawał się na Zlot ZHP na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku.

- Czekamy teraz aż premier usiedzie, zanalizuje, oceni nasze postulaty i przedstawi Komisji Krajowej wnioski z dzisiejszego spotkania. Dla nas mogły być tylko jedno: że rząd pochylił się nad problemami pracowników sfery budżetowej i nastąpi w tej sferze jakiś progres. Przypominam, że od 2010 roku te wynagrodzenia są zamrożone - powiedział na briefingu prasowym przewodniczący KK NSZZ Solidarność Piotr Duda, odpowiadając na deklarację premiera.

- Chciałbym przede wszystkim podziękować panie premierze, za to, że zechciał się pan spotkać, i poświęcił pan tyle czasu na spotkanie z Komisją Krajową. Dzisiaj odbyło się pierwsze w historii spotkanie Komisji Krajowej "Solidarności" z premierem rządu najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Omówiliśmy wiele tematów, jednak dla nas obecnie najważniejsze są trzy postulaty: odmrożenie w przyszłym roku wskaźnika dla sfery budżetowej, dla pracowników urzędów wojewódzkich, całej budżetówki. Także sprawa dot. minimalnego wynagrodzenia, oraz odmrożenie wskaźnika, który uprawnia do obliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. To jest dla nas dzisiaj najważniejsza sprawa. Ale tak jak mówi pan premier: my przez te 5 godzin omówiliśmy tematów bardzo dużo

- mówił Piotr Duda.

- Przypominam, że od 2010 roku wskaźniki są zamrożone. Przez 6 lat rządów koalicji PO-PSL te wynagrodzenia stały w miejscu. Pierwsze dwa lata rządów Zjednoczonej Prawicy to było odkrywanie bardzo ważnych tematów: przywrócenie wieku emerytalnego przed reformą, stawka godzinowa, zmiany w ustawie o prawie zamówień publicznych. Wiele problemów udało się załatwić. Ale dziś przed nami stoi problem pracowników sfery budżetowej – kontynuował Duda, oceniając, że spotkanie było owocne, w pewnych momentach nawet burzliwe i trudne, ale po to się spotkaliśmy za zamkniętymi drzwiami, by sobie szczerze pewne rzeczy

powiedzie . Przewodniczący zarządów regionu przekazali premierowi informacje co sędzi  
pracownicy, co sędzi mieszkańcy poszczególnych regionów.

Artur S. Górski

Fot. Wojciech Milewski